

Kto próbował zabić szefa CBA?

3 stycznia 2014

Choć nieoficjalnie mówiono o planach umorzenia śledztwa ws. odkręcenia śrub w kole samochodu szefa CBA Pawła Wojtunika, okazuje się, że śledczy weszli w posiadanie analiz, rzucających nowe światło na całą sprawę. Zaskakujący zwrot w śledztwie pozwolił wskazać krąg osób, które mogą być zamieszane w przestępstwo.

Jak informowaliśmy na łamach portalu niezalezna.pl w sierpniu, ktoś poluzował śruby przy kole samochodu szefa CBA. Dociekaliśmy, jak to mogło się stać, że szef jednej z największych służb specjalnych w Polsce, poruszał się niesprawnym samochodem. A jeśli była to próba zamachu, to jakim cudem bandyta dotarł do auta Wojtunika i miał tyle czasu, że odkręcił aż pięć śrub.

Wówczas prosząc o komentarz rzecznika Biura Ochrony Rządu, odpowiedzialnego za ochronę szefa CBA dowiedzieliśmy się, że Paweł Wojtunik otrzymywał także pogróżki.

„Po tym incydencie, i pogróżkach, ochrona została zmieniona i wzmocniona” – podkreśla rzecznik BOR. Pogróżki? To była nowa informacja. Pytaliśmy więc o szczegóły. „Nic więcej nie mogę powiedzieć” – skwitował mjr Aleksandrowicz.

Tymczasem z ustaleń portalu tvp.info wynika, że śledztwo wokół tego incydentu nie zostanie umorzone jak wcześniej sugerowano, ponieważ „w ostatnich dniach do śledczych dotarły analizy, które pozwalają wskazać krąg osób, mogących być zamieszanych w to przestępstwo”.

„Okazało się, że natrafiliśmy na pewne informacje, które mogą dać nam wyjście na sprawców. Nie przesądzamy jednak, że uda się zgromadzić na tyle mocny materiał dowodowy, aby postawić te osoby przed sądem. Co ustaliliśmy, tego zdradzić nie możemy” – tłumaczy w rozmowie z tvp.info jeden ze śledczych.

Z ekspertyzy biegłego z zakresu mechanoskopii wynika, że śruby w kole jego samochodu nie mogły się odkręcić przypadkowo czy też samoistnie. Wykluczono też, że śruby mogły nie zostać dokręcone np. w czasie wizyty w warsztacie.

Autor: pł

Na podstawie: tvp.info

Źródło: Niezalezna.pl